

# Bogdan, Danuta

---

## Testament starościny lidzbarskiej Anny Katarzyny Krakau z 22 stycznia 1742 roku i jego egzekucja

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 4, 461-476

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Danuta Bogdan

## TESTAMENT STAROŚCINY LIDZBARSKIEJ ANNY KATARZYNY KRAKAU Z 22 STYCZNIA 1742 ROKU I JEGO EGZEKUCJA

---

Testament Anny Katarzyny Krakau sporządzony został w majątku Biała Wola (Dittrichsdorf) 22 stycznia 1742 r. bez urzędników sądowych, a jedynie w obecności siedmiu świadków, którzy stwierdzili, że w chwili podpisania dokumentu testatorka pozostawała w pełni władz umysłowych<sup>1</sup>. Musiała jednak być już w tym czasie złożona ciężką chorobą, bowiem dyspozycja testamentowa przekazana została przez nią ustnie, a następnie spisana i potwierdzona własnoręcznym podpisem i rodową pieczęcią. Jako świadkowie tej czynności prawnej stawili się duchowni z okolicznych parafii: Piotr Józef Strachowski – proboszcz z Lubomina (Arensdorff – komornictwo orneckie), Wawrzyniec Wieńczysław Plewkowski – kanonik dobromiejski, Jan Józef Hoyer – proboszcz głotowski, Franciszek Kisner – proboszcz z Wapnika (Kalkstein – komornictwo orneckie), Jan Józef Kehsler – kapelan w Wilczkowie (Wölfsdorf – komornictwo orneckie) i Rogiedlach (Rogetlen – komornictwo dobromiejskie), Andrzej Kroszewski – kapelan z Lubomina, Wawrzyniec Petrykowski – kapelan w Wapniku.

Rodzicami Anny Katarzyny byli Piotr Paweł Białkowski i Anna Elżbieta z domu Jankowska, którzy zawarli małżeństwo na przełomie 1671 i 1672 r. lub w pierwszym kwartale 1672 r.<sup>2</sup> Ojciec Anny Katarzyny pełnił w latach siedemdziesiątych XVII w. urząd podczaszego i pokojowca na lidzbarskim dworze biskupim. W latach osiemdziesiątych Paweł Białkowski został notariuszem zamku lidzbarskiego, pełniąc jednocześnie urząd rajcy, a w latach dziewięćdziesiątych awansował na starostwo dobromiejskie. Źródła poświadczają pełnienie przez niego funkcji starosty w latach 1691, 1693–1694, 1697, 1699, 1700 i 1702<sup>3</sup>.

Pierwsza informacja dotycząca rodu Białkowskich pochodzi z 1674 r., kiedy to 8 maja podczasy Piotr Białkowski i jego żona Anna Elżbieta ochrzcili w Lidzbarku Warmińskim córkę Annę Katarzynę. Rodzicami chrzestnymi dziewczynki byli notariusz biskupi Jan Hoffman i Anna, żona burmistrza lidzbarskiego Jana Salhmana<sup>4</sup>.

Anna Katarzyna wychowywała się wśród licznego rodzeństwa, które rodzice chrzcili także w kościele parafialnym w Lidzbarku: 4 marca 1676 r. Zofię<sup>5</sup>, 6 maja 1677 r. Florianą<sup>6</sup>, 26 marca

---

<sup>1</sup> Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), Archiwum Biskupie (dalej: AB), A 33, Testamentum p. d. Generosae Annae Catharinae Krakauin, k. 33v–39; ibidem, A 58, k. 33–34v. Inna kopia tego testamentu.

<sup>2</sup> AAWO, Archiwa parafialne (dalej: Ap), Lidzbark Warmiński (dalej: LW), k. 132; 26 III 1672 jako matka chrzestna syna Piotra Wulfia i Anny została Anna Elżbieta określona: „Domini Petri Białkowski pincernae Illustrissimi Principis consors”. Jej nazwisko rodowe znajdujemy: Ap, Jeziorany 4, s. 276.

<sup>3</sup> Ibidem, Archiwum Biskupie (dalej: AB), H 270/VI, s. 31, 37, 60; Ap Barczewo 28, s. 90; Ap, Dobre Miasto (dalej: DM) 56, k. 31v.; Ap, LW E 253, k. 70v.

<sup>4</sup> Ibidem, Ap LW E 252, k. 141.

<sup>5</sup> Ibidem, k. 147v.

<sup>6</sup> Ibidem, k. 151.

1679 r. Elżbietę Zofię<sup>7</sup>, 12 lipca 1680 r. Małgorzatę<sup>8</sup>, 6 lipca 1682 r. Jakuba Ignacego<sup>9</sup>, 12 października 1684 r. Piotra<sup>10</sup>, 28 sierpnia 1686 r. Michała<sup>11</sup> i 27 maja 1688 r. Jana<sup>12</sup>.

Matka Anny Katarzyny – Anna Elżbieta Białkowska – jako żona notariusza zamkowego proszona była na matkę chrzestną obywateli lidzbarskich w latach 1686, 1688 i 1690<sup>13</sup>. Zmarła 2 czerwca 1692 r.<sup>14</sup> Piotr Białkowski w okresie pełnienia urzędów w Lidzbarku bywał także w tym mieście ojcem chrzestnym, m.in. w 1686 i 1688 r.<sup>15</sup>, a po objęciu funkcji starosty dobromiejskiego nie odmawiał podobnym prośbom mieszkańców Dobrego Miasta i Smolajń. Starosta zmarł nagle 5 grudnia 1702 r.<sup>16</sup>

Anna Katarzyna Białkowska została po raz pierwszy odnotowana w księgach metrykalnych jako matka chrzestna już 18 stycznia 1687 r., a następnie 6 stycznia 1688 r., 3 lipca 1689 r., 29 marca i 27 czerwca 1690 r.<sup>17</sup> Od 1693 r. do 30 października 1697 r. jest już określana w źródłach jako córka starosty dobromiejskiego<sup>18</sup>.

Małżonkiem Anny Katarzyny został Maciej Krakau. W związku z tym że jeszcze w końcu października 1697 r. Anna Katarzyna określana była jako córka starosty dobromiejskiego, a pierwsze dziecko z tego małżeństwa urodziło się w styczniu 1699 r., więc ślub tej pary musiał zostać zawarty najpóźniej w pierwszym kwartale 1698 r. Nie wiemy jednak, gdzie Krakauowie złożyli sobie przysięgę małżeńską (może w którejś z wiejskich parafii w okolicach Lidzbarka Warmińskiego).

Maciej Krakau zaczynał karierę urzędniczą od funkcji notariusza reszelskiego (1691), potem (od 1693) był pokojowcem na zamku lidzbarskim, pisarzem ekonoma warmińskiego (1695)<sup>19</sup>, wreszcie notariuszem zamku lidzbarskiego (1697, 1699)<sup>20</sup>. W końcu XVII w. określany był ponadto jako „haeres in Bunckenhofen” (Budniki w komornictwie lidzbarskim)<sup>21</sup>. W tym czasie jako poważaną osobę urzędową proszono go kilkakrotnie na ojca chrzestnego<sup>22</sup>. Zwieńczeniem kariery Macieja Krakaua było osiągnięcie urzędu starosty orneckiego (wiosna/lato 1703 – wiosna/lato 1711 r.), a w końcu – starosty lidzbarskiego (od lata 1711 do przełomu 1723/1724 r.)<sup>23</sup>. Żył on

<sup>7</sup> Ibidem, k. 157v.

<sup>8</sup> Ibidem, k. 162v.

<sup>9</sup> Ibidem, LW E 253, k. Bv.

<sup>10</sup> Ibidem, k. 8v.

<sup>11</sup> Ibidem, k. 14v.

<sup>12</sup> Ibidem, k. 21v.

<sup>13</sup> Ibidem, k. 15 (24 X 1686), k. 23 (17 X 1688) i k. 28v (11 III 1690).

<sup>14</sup> Ibidem, LW E 262, k. 11; Ap, DM 56, k. 108v.

<sup>15</sup> Ibidem, ap, LW E 253, k. 15v (23 XI 1686) i k. 21 (11 IV 1688).

<sup>16</sup> Ibidem, LW E 262, k. 25.

<sup>17</sup> Ibidem, Ap, LW E 253, k. 16, 20, 26, 29, 30.

<sup>18</sup> Ibidem, k. 43 (4 VIII 1693) i k. 45 (3 I 1694); AB, H 270/VI, s. 60 (1694 – w księdze chrztów parafii Rogóz); Ap, LW E 253, k. 51 (29 III 1695) i k. 53v (5 X 1695), Ap, Barczewo 29, s. 90 (30 X 1697). Po raz pierwszy po zamążpójściu jako chrzestną – żonę notariusza generalnego Macieja Krakaua – odnotowano ja 19 III 1699 – Ap, LW E 253, k. 67v.

<sup>19</sup> Ibidem, AB, H 270/VI, s. 37.

<sup>20</sup> Ibidem, Ap, LW E 253, k. 62 (29 VIII 1697) i Ap, Reszel E 464, k. 106 (3 IX 1697).

<sup>21</sup> Ibidem, Ap, LW E 253, k. 67 v (dwie zapiski z 19 III 1699: jedna odnotowująca Macieja Krakaua jako chrzestnego, a druga – jego żonę jako chrzestną), zob. także AB, H 270/VI, s. 37. Tu P. Anhut zasłużony badacz genealogii rodów warmińskich pomyłkowo podał, że żona Macieja Krakaua miała na imię Elżbieta; pod wskazaną przez niego datą odnajdujemy Annę Katarzynę – żonę starosty orneckiego.

<sup>22</sup> Ibidem, Ap, LW 253, k. 39v (30 X 1692); k. 40v (20 I 1693); k. 42v (14 VI 1693); k. 46 v (14 III 1694); k. 62 (29 VIII 1697), k. 67v (19 III 1699).

<sup>23</sup> Ibidem, AB, H 270/VIII, s. 238; Ap, LW E 262, k. 50v; AB A 26/II, k. 775 (21 i 24 IV 1723); AB C 60, k. 214 (15 X 1723 – ostatnia wzmianka o tej funkcji Macieja Krakaua).

jeszcze 23 sierpnia 1729 r.<sup>24</sup>, jako że Anna Katarzyna po raz pierwszy została odnotowana jako wdowa 21 września 1731 r.<sup>25</sup>, Krakau musiał więc pożegnać doczesne życie między latem 1729 a latem 1731 r.

Najstarszym dzieckiem Macieja i Anny Katarzyny był ochrzczony w Lidzbarku 11 stycznia 1699 r. Kaspar Kajetan. Jego chrzestnymi byli: ekonom biskupi Wawrzyniec Nycz i Katarzyna Elżbieta, żona Grzegorza Kazubeckiego, starosty orneckiego<sup>26</sup>. Z kolei 9 października 1700 r. odbył się w Lidzbarku chrzest córki Krakauów Anny Teresy, a jej chrzestnymi zostali: dziadek Piotr Paweł Białkowski – starosta dobromiejski i Katarzyna, żona Jerzego Krakaua z Biesowa w komornictwie jeziorańskim (prawdopodobnie babka dziewczynki ze strony ojca)<sup>27</sup>. Trzecim dzieckiem Krakauów odnotowanym w księgach parafialnych była Katarzyna Barbara ochrzczona w Lidzbarku 25 grudnia 1702 r., a jej chrzestnymi zostali: Bartłomiej Ebert i Małgorzata, żona Kazimierza Zakrzewskiego<sup>28</sup>. W Ornece 16 marca 1705 r. ochrzczono Gertrudę Różę, której chrzestnymi byli: stryj Florian Białkowski, proboszcz w Radostowie i Katarzyna, wdowa po posiadaczu Korbsdorf (Karkajmy – komornictwo orneckie) Szymonie Möllerze<sup>29</sup>. Z kolei w Lidzbarku 1 maja 1714 r. ochrzczono Annę Teofilę, a jej chrzestnymi byli: biskup Teodor Potocki i Urszula, córka referendarza koronnego Stefana Potockiego<sup>30</sup>.

Nie były to wszystkie dzieci Krakauów, bo – jak wynika m.in. z testamentu Anny Katarzyny – mieli Krakauowie jeszcze jedną córkę (jej synem był Jakub Zasacki). Wydaje się, że nosząca imiona po matce Anna Katarzyna mogła urodzić się w końcu 1699 r. albo jesienią 1701 r. i to poza Lidzbarkiem, gdyż Maciej Krakau nie pełnił wówczas żadnej funkcji urzędniczej i przebywał w swoich dobrach w Budnikach lub Termlaku w komornictwie lidzbarskim. Córka Krakauów, Anna Katarzyna, odnotowana została jako córka starosty dobromiejskiego 10 lutego 1710 r. w związku z trzymaniem do chrztu, wraz z kanonikiem fromborskim i administratorem melzackim Wojciechem Grzymałą, córki mieszkańca Karbowa w komornictwie orneckim Józefa Kretzmana i jego żony Elżbiety<sup>31</sup>.

Na ewentualne wątpliwości co do możliwości pełnienia zaszczytnej funkcji matki chrzestnej w wieku poniżej dziesięciu lat można przytoczyć przykład innej córki Krakauów, Katarzyny Barbary, przy której w księdze lidzbarskiej widnieje określenie nie „filia”, a „filiola”. 6 stycznia 1711 r. trzymała ona w Ornece do chrztu syna saskiego żołnierza Karola Ottona Raschava i Anny Elżbiety Schmitt z Królewca<sup>32</sup>, a po raz drugi 13 października 1712 r., kiedy – jako córka starosty lidzbarskiego – podawała do chrztu wraz z ekonomem biskupim Ludwikiem Gerłowskim córkę Jakuba Koszewskiego i Katarzyny<sup>33</sup>.

Z szóstki dzieci Krakauów przeżyły więc tylko dwie wspomniane córki: Anna Katarzyna i Katarzyna Barbara. Kaspar Kajetan zmarł w Lidzbarku już w szóstym tygodniu po urodzeniu 19 lutego 1699 r.<sup>34</sup> Teresa Anna zmarła w wieku 5,5 r. w Ornece 14 maja (pogrzeb 20 maja) 1706 r.<sup>35</sup>,

<sup>24</sup> Ibidem, Ap, LW E 253, k. 199.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Ibidem, k. 66v.

<sup>27</sup> Ibidem, k. 70v.

<sup>28</sup> Ibidem, k. 79v.

<sup>29</sup> Ibidem, Ap, Orneta 40, s. 397.

<sup>30</sup> Ibidem, Ap, LW E 253, k. 126v.

<sup>31</sup> Ibidem, Ap, Orneta 40, s. 420 (także, Ap, Orneta 42, s. 497).

<sup>32</sup> Ibidem, Ap, Orneta 40, s. 423.

<sup>33</sup> Ibidem, Ap, LW E 253, k. 118v.

<sup>34</sup> Ibidem, Ap, LW E 262, k. 19.

<sup>35</sup> Ibidem, Ap, Orneta E 618, k. 58.

a już 22 lutego (pogrzeb 2 marca) 1707 r. w wieku 2 lat zmarła Gertruda Róža<sup>36</sup>. Najmłodsze dziecko Krakauów – Anna Teofila – zmarło w wieku 2 lat w Lidzbarku 26 stycznia 1716 r.<sup>37</sup>

Po długoletniej działalności urzędniczej Maciej Krakau osiadł wraz z żoną w dobrach Biała Wola (Dittersdorf, Dittrichsdorf) w komornictwie lidzbarskim. Oboje małżonkowie byli często proszeni przez okolicznych sąsiadów na świadków na ślubie czy na chrzestnych. 11 lutego 1703 r. Anna Katarzyna wystąpiła w charakterze matki chrzestnej syna burmistrza orneckiego Jerzego Elerta, a w księdze chrztów określono ją w tym czasie jako żonę Macieja Krakaua z Perlack (Termlack-Termlak, w komornictwie lidzbarskim). Ojcem chrzestnym był kanonik dobromiejski i dziekan lidzbarski Jan Albert von Hatten<sup>38</sup>. 28 czerwca 1716 r. wystąpiła ona ponownie w roli matki chrzestnej córki starosty orneckiego Jana Buchowskiego (już jako żona starosty lidzbarskiego). Ojcem chrzestnym był kanonik fromborski i dobromiejski Ludwik Gerłowski<sup>39</sup>. Także 3 sierpnia 1734 r., już jako wdowa, trzymała do chrztu wraz z Józefem Strakowskim proboszczem z Lubomina córkę starosty orneckiego Kazimierza Józefa Płockiego<sup>40</sup>. Z kolei Maciej Krakau 26 czerwca 1711 r., jako starosta lidzbarski, był świadkiem na ślubie lidzbarskiego kościelnego Jakuba Piesingera z Katarzyną Hohman<sup>41</sup>, 28 lipca 1711 r. wystąpił też jako świadek na ślubie Wawrzyńca Lamshöfita syna Jana, niegdyś ławnika bisztyneckiego, z Urszulą Weidner, córką rajcy barczewskiego<sup>42</sup>, 26 kwietnia 1713 r. był świadkiem na ślubie złotnika Andrzeja Oppela z Konstancją, wdową po Łączyńskim<sup>43</sup>, a 15 lipca 1715 r. wystąpił jako świadek na ślubie Wawrzyńca Uhrmeistra z Marią Anną Ebert, córką burmistrza lidzbarskiego<sup>44</sup>.

W okresie zamieszkiwania w Termlaku wydarzył się w życiu małżeństwa Krakau ciekawy epizod, w kontekście którego trzeba przypomnieć, że w poprzedzających go dwóch latach para ta pochowała dwie córki. Koło ogrodu posiadłości w Termlaku porzucono dwunastotygodniową dziewczynkę, którą starosta ornecki i jego żona przyjęli na wychowanie. Ochrzcili ją 29 sierpnia 1708 r. na zamku orneckim, nadając jej imię Waltruda, a jej chrzestnymi zostali: kanonik dobromiejski Jan Chryzostom Rogalli i Joanna Dorota, żona wojewody czernichowskiego Franciszka Załuskiego<sup>45</sup>. Z treści testamentu Anny Katarzyny wynika, że Waltruda przebywała nadal w jej domu, a starościna dopilnowała jej edukacji i wydania za mąż.

W testamencie Anny Katarzyny wymieniony został też zięć Sebastian Młodzianowski, w związku z długiem, jaki względem niego miała testamentariuszka. Młodzianowski był bowiem mężem wspomnianej wcześniej córki Krakauów – Katarzyny Barbary (ślub zawarli 13 września 1722 r.). Jak wynika z testamentu Barbary Młodzianowskiej z 2 czerwca 1739 r., po śmierci jej ojca Macieja nie było przeprowadzone postępowanie spadkowe, ona zaś z miłości i szacunku do matki nie chciała naciskać na przekazanie należnego jej działu po ojcu. Uznała też, że dopiero po śmierci matki

<sup>36</sup> Ibidem, k. 59.

<sup>37</sup> Ibidem, Ap, LW E 262, k. 50v.

<sup>38</sup> Ibidem, Ap, Ormeta 40, s. 468. Pierwszy raz zapisano przy nazwisku starosty lidzbarskiego „haeres in Dittersdorf” 7 II 1721; por. AB, H 270/VI, s. 45.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 447.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 703.

<sup>41</sup> Ibidem, Ap, LW E 259, k. 39v.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Ibidem, k. 43.

<sup>44</sup> Ibidem, k. 46v.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 413 (także Ap, Ormeta 42, s. 488): „Ex ignotis parentibus expositus infans et repertus in Perlack apud hortulanum jam 12 circiter hebdomadas. Susceptus ad educandum a Domino Burgrabio Generoso Mathiae Krakau et Anna Catharina consorte. Waldetrudis in arce baptizata sub conditione”.

powinno się dokonać podziału spadku zgodnie z prawem chełmińskim<sup>46</sup>. Sebastian Młodzianowski został następcą teścia na stanowisku starosty lidzbarskiego<sup>47</sup>, a najwcześniejsza wzmianka o nim na tym urzędzie pochodzi z 6 sierpnia 1724 r.<sup>48</sup>, najpóźniejsza zaś z września 1743 r.<sup>49</sup> Jego żona Katarzyna Barbara zmarła między 19 a 26 września 1741 r., a Młodzianowski ożenił się wówczas powtórnie z Katarzyną ab Hatten (zmarła 9 października 1743 r.)<sup>50</sup>.

Z kolei główny spadkobierca Anny Katarzyny, wnuk Jakub Zasacki, był synem innej córki Krakauów – Anny Katarzyny. Jakub Zasacki pełnił w latach 1729–1735 urząd notariusza zamku reszelskiego<sup>51</sup>, w 1737 r. wymieniono go na stanowisku notariusza zamku smolajneńskiego<sup>52</sup>, a potem osiadł w swych dobrach Bogatyńskie (Tüngen) w komornictwie orneckim. Wiemy o tym na podstawie informacji z orneckiej księgi zmarłych, bowiem 6 lutego 1743 r. zmarła w Bogatyńskich w wieku 54 lat jego żona Barbara (pogrzeb odbył się 14 lutego)<sup>53</sup>.

Wspomniana w testamencie, a niewymieniona z imienia, siostra Anny Katarzyny to zapewne najstarsza po niej Zofia (urodzona 1676), jako że z dwóch pozostałych sióstr testatorki odnotowana w dobromiejskiej księdze chrztów w 1699 r.<sup>54</sup> Elżbieta Zofia zmarła 27 listopada 1702 r.<sup>55</sup>, a najmłodsza Małgorzata, pojawiająca się w źródłach w latach 1694, 1699 i 1700 później już nie występuje<sup>56</sup>. Anna Katarzyna przeżyła także swych pięciu młodszych braci<sup>57</sup>.

Jednym z postanowień wykonawczych związanych z ostatnią wolą Anny Katarzyny Krakau było utworzenie 24 lutego 1742 r. w kościele parafialnym w Lubominie (komornictwo orneckie) beneficjum na cześć św. Barbary, co potwierdził kantor katedralny i administrator generalny biskupstwa Mikołaj Antoni Szulc dokumentem wystawionym w Smolajnach 13 marca 1742 r.<sup>58</sup>

Każdy testament na Warmii musiał zostać zatwierdzony przez władzę zwierzchnią. Zanim jednak to nastąpiło, administrujący biskupstwem Mikołaj Antoni Szulc (1695–1761)<sup>59</sup> ogłosił 23 lutego 1742 r. *litterae cridae* czyli dokument podający do publicznej wiadomości możliwość zgłaszania roszczeń do majątku po zmarłym. Zwykle ogłaszano to kilkakrotnie z ambony bądź rozwieszano pismo na bramach miast. W tym wypadku dokument ten powieszono na bramie zamku orneckiego. Anna Katarzyna Krakau zmarła między datą spisania kodycyłu do testamentu (5 lutego 1742 r.) a ogłoszeniem *litterae cridae* czyli 23 lutego 1742 r.<sup>60</sup>

\*

Forma tego testamentu nie odbiega od powszechnie wówczas spisywanych dyspozycji ostatniej woli i składa się z dwóch części, pierwszej dewocyjnej i drugiej dyspozycyjnej. W część

<sup>46</sup> AAWO, AB, A 32, Testamentum p.d. Magnificae olim Barbarae Młodzianowska natae Krakauin, k. 266.

<sup>47</sup> Ibidem, Ap, LW E 259, k. 60v; AB, H 270/VI, s. 37.

<sup>48</sup> Ibidem, Ap, Barczewo 29, s. 58.

<sup>49</sup> Ibidem, AB, C 44, k. 43.

<sup>50</sup> Ibidem, AB, A 32, k. 226 i 233; Ap, LW E 259, k. 87–87v (data śmierci starosty: Ap, LW E 262, k. 106v).

<sup>51</sup> Ibidem, Reszel E 465, k. 92v, 94, 96v, 104v, 106v, 108, 124v.

<sup>52</sup> Ibidem, Ap, DM E 216, s. 80 (4 III 1737), s. 93; zob. AB, H 270/VI, s. 32. Stanowiska tego nie sprawował długo, bo 26 VI 1739 wymieniono jego następcę, Jana Drodowskiego.

<sup>53</sup> Ibidem, Orneta E 618, k. 100v.

<sup>54</sup> Ibidem, Ap, DM E 215, s. 473 (6 I 1699) i s. 481 (8 XI 1699).

<sup>55</sup> Ibidem, AB, H 270/VI, s. 31.

<sup>56</sup> Ibidem, Ap, LW E 253, k. 46v (14 III 1694 – jako ojciec chrzestny wystąpił wtedy wraz z nią pokojowiec biskupi Maciej Krakau); ibidem, k. 68a (28 X 1699); Ap, DM E 215, s. 490 (17 X 1700); por. AB, H 270/VI, s. 60.

<sup>57</sup> Ibidem, AB, H 270/VI, s. 60.

<sup>58</sup> Ibidem, AB, Ec 140: Erectio Beneficii Krakaviani in Ecclesia Parochiali Arensdorfensi.

<sup>59</sup> A. Kopiczko, hasło: „Szulc” (Schulz) Mikołaj Antoni, *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, Olsztyn 1996, ss. 248–249.

<sup>60</sup> AAWO, AB, A 33, k. 32–32v.

dewocyjną wpleciona została stała formuła mówiąca o tym, że nie ma nic pewniejszego niż śmierć i nic mniej pewnego niż godzina śmierci. W tym miejscu przywołano w testamencie napomnienia Chrystusa z Ewangelii św. Mateusza, aby być zawsze gotowym na przyjście Pana.

Część drugą otwierają postanowienia dotyczące pochówku. Anna Katarzyna oświadcza najpierw, że żyła i pragnie umrzeć w prawdziwej wierze rzymskokatolickiej i ma nadzieję, że jej grzeszna dusza zostanie łaskawie osądzona przez miłosiernego Pana. Prosi też, by za wstawiennictwem Maryi w życie wieczne wprowadzili ją następujący święci: św. Michał Archanioł – jej Anioł Stróż, św. Józef, święci: Jan Nepomucen, Dyzma, Anna, Katarzyna, Barbara i Magdalena.

Jej doczesne szczątki miały spocząć obok ukochanego męża w kościele w Lubominie. Na pogrzeb, skromną stypę oraz opłacenie księdza Anna Katarzyna przeznaczyła 600 florenów. Poleciła też, aby zakupiony został czarny całun, na którym miał być ustawiony lichtarz ze świecą, którą przez cały rok licząc od dnia pogrzebu miał zapalać nauczyciel podczas codziennej mszy świętej. Do obowiązków nauczyciela należało też codzienne odśpiewanie litanii do Najświętszej Maryi Panny oraz *De profundis*, za co otrzymać miał 6 florenów, a po upływie roku jeszcze wspomniany całun.

W dalszej części następowała szczegółowa dyspozycja majątkowa. Na majątku Anny Katarzyny Krakau nie ciążyły większe długi, poza sumą, którą była winna zięciowi Sebastianowi Młodzianowskiemu. Anna Katarzyna zaznaczyła jednak, że gdyby ktoś wysunął wobec niej jakieś uzasadnione roszczenia finansowe, to dług powinien zostać przez spadkobierców spłacony.

W testamencie Anna Katarzyna obdarowała licznych krewnych, jak również wiernych służących, swych poddanych oraz przybraną córkę. Poddanym darowała długi i poleciła im rozdać pozostałe w majątku żyto.

Jej siostrzenica Elżbieta Miszczińska, córka Elżbiety Zofii Zakrzewskiej, otrzymać miała 1000 florenów jako pomoc w trudnym położeniu.

Dla przyjaciół i krewnych ze strony ojca fundatorka przeznaczyła 300 florenów rozdzielonych wedle uznania egzekutorów z zastrzeżeniem, by obdarowani modlili się za jej duszę.

Służącej Teresie, sierocie, którą od dziecka wychowywała, o ile będzie jej wiernie służyć do śmierci, zapisała 120 florenów. Zaznaczyła przy tym, że zostaje ona uwolniona z poddaństwa i może bez przeszkód podróżować i dowolnie wybierać miejsce zamieszkania.

Legatem 100 florenów Anna Katarzyna obdarzyła też „znajdę” Waltrudę, którą także wychowywała od dziecka. Waltruda poślubiła zarządcę majątku Michała Materna, a ze związku tego urodził się syn Michał Antoni, którego starościna była matką chrzestną. W testamencie polecała rodzicom dziecka, by wychowali syna po chrześcijańsku, w bojaźni Bożej. Także ich testatorka uwalniała z poddaństwa i mieli odtąd prawo osiedlenia się w dowolnym miejscu. Dodatkowo swemu zarządcy Michałowi Maternowi testatorka podarowała konia.

Pannie Gaudeckerin, swojej służącej, przeznaczyła 100 florenów pod warunkiem, że zostanie z nią aż do śmierci.

Dalej następowały w testamencie fundacje dobroczynne na rzecz kościołów, klasztorów i szpitali warmińskich. Anna Katarzyna Krakau ustanowiła specjalne beneficjum w wysokości 1000 florenów dla kościoła w Krośnie (Crossen – komornictwo orneckie) ku czci Najświętszego Serca Maryi Panny. Co tydzień miała być tam odprawiana msza święta za jej duszę i dusze przyjaciół, w trakcie której nauczyciel z towarzyszeniem organów miał śpiewać litanie do Najświętszego Serca Maryi.

Drugie beneficjum w wysokości 1000 florenów ku czci Najświętszej Maryi Panny oraz męczenniczki św. Barbary fundatorka ustanowiła w kościele w Lubominie. Co tydzień miała być tam odprawiana za jej duszę oraz dusze zmarłych krewnych msza święta czytana. Kapitał na oba bene-

ficja pochodzić miał z rocznego czynszu z jej dóbr szlacheckich, z którego każdego roku potrącano na ten cel od każdego tysiąca 50 florenów do czasu aż zbierze się cała suma, a przyszły właściciel Białej Woli ułokuje ją na roczny procent na innych pewnych gruntach.

Anna Katarzyna Krakau postanawiała dalej, aby w rocznicę jej śmierci w kościele w Lubominie odprawiana była msza za jej duszę, a także dusze rodziców, braci, siostry i wszystkich krewnych, na który to cel przeznacziała 100 florenów ulokowanych na 5% rocznie. Z tej sumy 3 floreny otrzymywać miał proboszcz na oficjum za dusze zmarłych i śpiew w kondukcie, 1 floren przypadła kościołowi oraz 1 floren nauczycielowi. Dla kościoła w Lubominie przeznaczyla kielich i inne paramenty kościelne.

Na monstrancję dla kościoła w Bieniewie (Benern – komornictwo orneckie) Anna Katarzyna zapisała 300 florenów.

Siostra zakonna Joanna Zakrzewska, przełożona klasztoru brygidek w Gdańsku, otrzymać miała 200 florenów, które miały być jej wypłacone na żądanie, a do tego dodatkowo zapisała jej 100 florenów, aby modliła się za duszę fundatorki.

Anna Katarzyna uczyniła też legat w wysokości 100 florenów, by w każdy czwartek w kościele lidzbarskim zapalany był znicz w miejscu pochówku jej córki, Barbary Młodzianowskiej.

Na budowę kościoła w Lamkowie (Lemkendorf) przeznaczyła 100 florenów.

Miejscowościom pielgrzymkowym: Głotowo (Glotau – komornictwo dobromiejskie) 100 florenów, Międzylesie (Schönwies – komornictwo dobromiejskie) 30 florenów, Krosno 30 florenów, Chwałęcín (Stegmansdorf – komornictwo melzackie) 30 florenów, zaś dla Świętej Lipki 50 florenów.

Zakonnicom zgromadzenia Katarzynek w Ornecku zapisała 200 florenów, w Lidzbarku Warmińskim 200 florenów, a w Reszlu i Braniewie po 50 florenów.

Klasztorom męskim [Bernardynów]: w Stoczku (Springborn – komornictwo lidzbarskie) ofiarowała 50 florenów i konia, a w Kadynach (Cadinen – komornictwo reszelskie) i Barczewie po 30 florenów i po 15 korców żyta.

Trzem szpitalom w Lidzbarku Warmińskim po 10 florenów, dwóm szpitalom w Ornecku po 10 florenów i szpitalowi w Dobrym Mieście też 10 florenów, aby szpitalnicy modlili się za jej duszę.

Ubogim wdowom zapisała 200 florenów i to, co pozostanie z wydzielonej sumy na pogrzeb.

Testatorka prosiła też, aby bezpośrednio po jej śmierci odprawionych zostało za jej i opuszczone dusze 365 mszy świętych, przeznaczając na ten cel 219 florenów.

Wszystkie dobra ruchome i nieruchome Anna Katarzyna darowała swojemu wnukowi Jakubowi Zasackiemu pod warunkiem, że spłaci długi i przekaże zarówno wyszczególnione w testamencie legaty, jak też to, co córkom jej siostry Zakrzewskiej: Elżbiecie, Joannie, Teresie i Róży prawnie się należało z dóbr w Białej Woli i karczmy w Stoczku. W wypadku gdyby wnuk nie chciał przejąć przekazanych mu dóbr, to egzekutorzy mieli prawo je sprzedać, aby testament mógł być jak najszybciej wykonany.

Na egzekutorów testamentu wyznaczeni zostali: Jan Lingk – kanonik fromborski, Franciszek Ignacy Herr – prepozyt kapituły dobromiejskiej, Piotr Fox – kanonik dobromiejski. Za należyte wypełnienie tej ostatniej woli każdy z nich otrzymać miał po 10 dukatów.

O zatwierdzenie testamentu Anna Katarzyna prosiła biskupa Warmii [Adam Stanisław Grabowski] lub w razie jego nieobecności administratora. Dokument został spisany przez godnych zaufania pełnomocników i własnoręcznie podpisany i opieczętowany przez testatorkę. Dla większej wiarygodności został on ponownie odczytany i podpisany przed sądem w Ornecku. Anna Katarzyna zastrzegła jednak, że gdyby testament nie został uznany za pełnoprawny, chce aby sporządzono do niego kodycył. Tak się też stało i 5 lutego 1742 r. w obecności pięciu świadków (Strachowski,



Hoyer, Plewkowski, Kehsler, Kisner) spisano kodycył zawierający dodatkowe rozporządzenia testamentowe. W sprawie wymienionego w testamencie długu, który testatorka powinna spłacić zięciowi Sebastianowi Młodzianowskiemu, doprowadzono do ugody między stronami. Dług miał być skasowany, a przyszły właściciel Białej Woli – Jakub Zasacki – zobowiązał się do położenia kapitału na procent i płacenia z niego Młodzianowskiemu rocznych odsetek.

Dla ubogich wdów, sierot i innych cierpiących niedostatek do wymienionej w testamencie sumy 200 florenów testatorka dołożyła jeszcze 100 florenów. Kościołowi w Lubominie zapisała dodatkowo 30 florenów. Kodycył został przez Annę Katarzynę Krakau własnoręcznie podpisany i opieczętowany.

Wkrótce po spisaniu uzupełnienia do testamentu wdowa zmarła, a jeden z egzekutorów ostatniej woli, kanonik dobromiejski Piotr Fox, w 1742 r. sporządził zestawienie wydatkowanych sum wedle rozporządzenia Anny Katarzyny Krakau<sup>61</sup>.

Główny spadkobierca dóbr Biała Wola Jakub Zasacki objął je w posiadanie w 1742 r., jednak wkrótce on także zmarł i dobra te zostały wystawione na sprzedaż. W 1745 r. specjalna komisja dokonała na zamkach w Ornecie i Smolajnach szacunkowego przeliczenia spodziewanych wpływów i wydatków z majątku po Annie Katarzynie Krakau, z uwzględnieniem wierzycieli Jakuba Zasackiego<sup>62</sup>.

Obliczono, że łączna suma wszystkich przychodów z nieruchomości i gruntów mogła przynieść 22 946 florenów 15 groszy, w tym ze sprzedaży dóbr Biała Wola 20 000 florenów, za karczmę w Stoczku 1000 florenów, za budynki wzniesione na łąkach gracjalnych 200 florenów, z dóbr zakupionych przez biskupa roczny czynsz przynosił 266 florenów, a z innych administrowanych dóbr 1438 florenów, ponadto z 10 barci 40 florenów.

Wśród wydatków do wypłacenia z masy spadkowej po Annie Katarzynie znalazły się: 200 florenów należnych Joannie Zakrzewskiej z klasztoru Brygidek w Gdańsku oraz zapisany temu klasztorowi legat 100 florenów. Dla ubogich krewnych z rodziny Białkowskich 300 florenów, a dla innych ubogich 68 florenów 12 groszy. Dalej legat 120 florenów dla panny Teresy, 100 florenów dla Waltrudy – obecnie już wdowy po Maternie, legat dla parafii Lubomino 30 florenów, legat 100 florenów dla panny Gaudeckerin, 1000 florenów dla parafii Krosno wraz z sumą 100 florenów na msze rocznicowe, 300 florenów dla parafii Bieniewo na monstrancję, dla kościoła w Lamkowie legat 100 florenów na fundusz remontowy. Legaty po 200 florenów dla zakonów żeńskich w Lidzbarku i Ornecie oraz 898 florenów 14 groszy 13 denarów dla pani Arciszewskiej (czyli siostrzenicy testatorki Elżbiety Miszczyńskiej, która w międzyczasie wyszła za mąż) oraz tyle samo dla każdej z sióstr Zakrzewskich: Joanny, Teresy, Róży, dalej na remont kościoła w Lubominie 98 florenów 12 groszy, czynsz w wosku dla klasztoru w Stoczku i 30 florenów tytułem zaległości czynszowych z karczmy.

Dalej wymienione zostały sumy należne wierzycielom i spadkobiercom Jakuba Zasackiego:

Pani Stibeinin z Miłakowa (Liebstat) dług 24 floreny 19 groszy.

Piotrowi Gorkowi – powoźnikowi z Ornety 2 floreny 28 groszy.

Józefowi Wasserzierowi – płatnerzowi z Ornety 54 floreny 12 groszy.

Andrzejowi Kutziemu piwowarowi orneckiemu 7 florenów.

Klasztorowi żeńskiemu w Ornecie 60 florenów na wosk.

Burmistrzowi Dobrego Miasta Martinowi Stockowi 4 floreny 20 groszy.

Rata czynszu w wosku dla parafii Lubomino 27 florenów 15 groszy i reszta należności za remonty 308 florenów 6 groszy.

<sup>61</sup> AAWO, AB, A 58, Extractum omnium legatorum ex testamento p[ro] m.[emoriae] Catharinae Krakavin olim haeredissae in Dittersdorff A[nno] 1742, k. 35–35v.

<sup>62</sup> AAWO, AB, A 58, k. 35–35v.

Czynsz dla parafii w Krośnie 66 florenów 20 groszy oraz 50 florenów zaległego czynszu.  
Dla kuźni w Białej Woli 14 florenów 12 groszy.  
Czynsz dla parafii w Ornece – z kapitału 500 florenów – 62 floreny 15 groszy.  
Długi należne klasztorowi żeńskiemu w Lidzbarku 133 floreny i klasztorowi żeńskiemu w Ornece 100 florenów.  
Klasztorowi w Ornece 59 florenów na wosk.  
Zamkowi orneckiemu 1 floren 6 groszy na funt wosku.  
Albertowi Fochsowi ze wsi Bogatyńskie (Tungen) 5 florenów.  
Obywatelowi Ornety – Tobiaszowi Hoppe 4 floreny.  
Burmistrzowi Ornety – Bergkmanowi 5 florenów.  
Marcinowi Ertmanowi – służącemu 24 floreny.  
Maciejowi Schmeyerowi 11 florenów.  
Janowi Preussowi 6 florenów.  
Służącym: Teresie 16 florenów, Gertrudzie i Barbarze po 7 florenów 13 groszy, Pawłowi 20 florenów.  
Owczarzowi 20 florenów.  
Pasterzowi 3 floreny.  
Kaplicy w Międzyzlesiu (Schönwiese) kapitał 400 florenów oraz tytułem zaległego czynszu 96 florenów.  
Burmistrzowi Braniewa Aschowi 4 floreny 6 groszy.  
Wdowie z Ornety Katarzynie Tausch 51 florenów 12 groszy.  
Obywatelowi Braniewa Wernikowi za leki 4 floreny 6 groszy.  
Obywatelowi Braniewa Schwaninowi za cynę 5 florenów 3 grosze.  
Burmistrzowi Ornety Penquitowi 102 floreny oraz za beczkę piwa 10 florenów.  
Na wykupienie zastawionych przedmiotów, złotego dzbana i łańcucha 200 florenów  
Na stypendium „Szembekianum” 3000 florenów oraz tytułem zaległego czynszu stypendialnego 600 florenów.  
Dług wobec pani Arciszewskiej 98 florenów 3 grosze.  
Na pogrzeb matki Jakuba Zasackiego 46 florenów 5 groszy.  
Dla parafii Ornety 500 florenów i z tytułu czynszu 25 florenów.  
Dziedzicom w Kierzbuniu (Kirschbaum – komornictwo jeziorańskie) 2386 florenów.  
Archiprezbiterowi orneckiemu tytułem dziesięciny 32 floreny.  
Koszty komisji 200 florenów.  
Pani Arciszewskiej za zarządzanie dóbr z powyższych wydatków 239 florenów 18 groszy 12 denarów.  
Z bieżącego czynszu dla parafii Lubomino 55 florenów.  
Dla parafii w Krośnie 50 florenów.  
Spadkobiercom Jakuba Zasackiego (Elżbiecie Arciszewskiej oraz Joannie, Teresie i Róży Zakrzewskim) zgodnie z podziałem dokonany przez komisję należało się po 1107 florenów 10 groszy i 10 denarów.  
W związku z tym, że wnuk Anny Katarzyny nie zdążył uregulować wszystkich zobowiązań wpływających z jej testamentu, 9 października 1748 r. na podstawie dekretu administratora dokonano aktu sprzedaży dóbr Biała Wola, a 23 października 1748 r. dokonano egzekucji testamentu Anny Katarzyny Krakau uwzględniając sumy, które Jakub Zasacki zdążył do tego czasu uregulować<sup>63</sup>.

<sup>63</sup> Ibidem, Executio testamentaria, 23 X 1748, k. 40–43.

Oprócz pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości: dóbr Biała Wola (20 000 florenów) oraz karczny w Stoczku (2000 florenów) pozostało w monetach 54 floreny 4 grosze.

Po śmierci Jakuba Zasackiego oszacowano też wartość wchodzących w skład masy spadkowej przedmiotów w złocie i srebrze: złoty łańcuch o wadze 30 łutów (379 gramów)<sup>64</sup> po 7 florenów za łut sprzedano za 210 florenów, a drugi złoty łańcuch „Pantzerkett” o wadze 38 łutów (481 gramów) oszacowano na 266 florenów.

Wśród srebrnych przedmiotów znalazły się: dzban większy ważący 187 łutów o wartości 292 florenów 15 groszy, dzban mniejszy o wadze 101,5 łuta i wartości 155 florenów 19 groszy, naczynie na herbatę o wadze 9,5 łuta i wartości 14 florenów 7 groszy i 9 denarów, 11 łyżek oszacowanych na 76 florenów 19 groszy 9 denarów, 2 łyżki o wadze 9 i 1/8 łuta o wartości 12 florenów 23 grosze, 4 małe łyżeczki do herbaty o wadze 3/18 łuta i wartości 4 florenów 20 groszy 9 denarów, 9 widelców o wartości 62 florenów 9 groszy, czara z przykrywką o wadze 65 łutów warta 97 florenów 15 groszy, cukiernica o wadze 8 łutów oszacowana na 12 florenów.

Ogółem suma wszystkich przychodów z nieruchomości i sprzedaży przedmiotów złotych i srebrnych wyniosła 23 469 florenów 12 groszy.

W drugiej części egzekucji testamentu załączono wykaz kwot wypłaconych prawnym spadkobiercom i wierzycielom. Za pogrzeb Anny Katarzyny jej wnuk Zasacki zapłacił 500 florenów, a 112 florenów 26 groszy rozdał służbie, na msze święte w Krośnie, Lubominie, Wapniku i Ełdychach przeznaczył 14 florenów i 12 groszy, a 39 florenów 20 groszy dla rzemieślników.

Z pieniędzy, które wpłynęły ze sprzedaży dóbr Biała Wola splecono roszczenia parafii Lubomino odnośnie należnego jej funduszu remontowego w kwocie 98 florenów 12 groszy. Pozostałe roszczenia tej parafii – 300 florenów 6 groszy zaspokojono później po podziale dóbr Biała Wola. Dług 200 florenów wobec Joanny Zakrzewskiej z klasztoru Brygidek w Gdańsku uregulowała ostatecznie siostrzenica Anny Katarzyny (Arciszewska) z administrowanych przez siebie dóbr. Za odprawianie przez cały rok mszy świętych i oficjum za duszę Barbary Młodzianowskiej zapłacił Zasacki 30 florenów, a 30 florenów przekazano parafii Lubomino ze sprzedaży dóbr Biała Wola, nauczycielowi szkoły w Lubominie za odmawianie litanii przekazał Zasacki 3 floreny.

Dla klasztoru franciszkanów w Stoczku wypłacono 30 florenów tytułem zaległego czynszu w wosku z miejscowej karczmy.

Złotnik dobromiejski Antonius Krüger za oszacowanie i zważenie przedmiotów ze złota i srebra otrzymał 1 floren 6 groszy.

Zaległa suma w wysokości 6436 florenów 20 groszy wypłacona została Młodzianowskiemu przez kanonika warmińskiego i ekonoma Jana Kazimierza Lingka, a mianowicie najpierw 3435 florenów 20 groszy przekazał starosta olsztyński Jan Weiss – nabywca pozostałych po Zasackim połowy dóbr Bogatyńskie w komornictwie orneckim, zaś pozostałe 3000 florenów potrącone zostały przez Lingka przy sprzedaży dóbr Biała Wola.

Kancelarii prawnej zgodnie z taksą egzekutorów wypłacono 97 florenów 15 groszy uzyskane ze sprzedaży srebrnej czarki.

Sekretarzowi za sporządzenie licznych wezwań sądowych po spieniężeniu srebrnych przedmiotów wypłacono 28 florenów.

Trzej egzekutorzy testamentu otrzymali ze sprzedanego srebra 240 florenów.

Czterem prawnym spadkobierczyniom: Elźbiecie Arciszewskiej, brygidce – Joannie Zakrzewskiej, oraz obecnie już dwóm zakonnicom: Teresie z klasztoru lidzbarskiego oraz Róży

<sup>64</sup> 1 łut = 1/32 funta = ok. 12,66 grama.

z klasztoru orneckiego wyplacono po 70 florenów 24 grosze ze sprzedaży srebra oraz ze sprzedaży dóbr Biała Wola każdej po 898 florenów 14 groszy 13 denarów.

W dziale legatów z pieniędzy ze sprzedaży dóbr na ustanowienie fundacji w kościele w Krośnie wyplacono 1000 florenów i taką samą kwotę na powołanie fundacji w kościele w Lubominie, z tym że na wieczystą fundację rocznicową w tamtejszym kościele dodano 30 florenów. Dalej za świece, które miały się palić przez rok nad nagrobkiem testatorki, Zasacki zapłacił 4 floreny, a za czarny całun na przykrycie przez rok grobu Anny Katarzyny 8 florenów. Nauczycielowi za śpiewanie litanii przez rok dał Zasacki 6 florenów. Kościołowi w Krośnie wyplacono legat w wysokości 30 florenów, kościołowi w Bieniewie na monstrancję z pieniędzy ze sprzedaży dóbr Biała Wola 300 florenów, także kościół w Lamkowie (Lemkendorf – komornictwo orneckie) otrzymał 100 florenów ze sprzedaży tych dóbr, parafia w Głotowie ze sprzedanego srebra otrzymała 100 florenów, kaplice w Międzyzlesiu i Chruścielu po 30 florenów, Święta Lipka 50 florenów, a Lidzbank na świece 100 florenów. Klasztorowi w Stoczku wyplacono 50 florenów oraz przekazano konia, klasztorom w Kadynach i Barczewie ze sprzedanego srebra po 30 florenów oraz po 15 korców żyta, zakonem katarzynek: w Lidzbarku i Orneckie dał Zasacki po 200 florenów, a w Reszlu i Braniewie po 50 florenów. Trzem szpitalom w Lidzarku wyplacono po 10 florenów, dwóm szpitalom w Orneckie ze sprzedanego srebra 20 florenów, a szpitalowi w Dobrym Mieście 10 florenów.

Ubogim, sierotom i wdowom z podziału srebrnych przedmiotów, zgodnie z wolą testatorki, przekazano 300 florenów. Pomiedzy ubogich krewnych z rodu Białkowskich, zgodnie z jej wolą, wyplacono 300 florenów (106 florenów i 12 groszy dała Elżbieta Arciszewska z administrowanych przez siebie dóbr, a reszta, 193 florenów 18 groszy, pochodziła z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży Białej Woli). Nadwyżka 100 florenów pozostała z pogrzebu Anny Katarzyny Krakau, która miała być rozdana ubogim, wyplacona została przez egzekutorów testamentu z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży srebra (31 florenów 18 groszy) i ze sprzedaży dóbr Biała Wola (68 florenów 12 groszy). Zakonnicy z klasztoru Brygidek w Gdańsku legat w wysokości 100 florenów wyplacono w dwóch ratach, 50 florenów zapłaciła bowiem Arciszewska z administrowanych przez siebie dóbr, a drugie 50 florenów pochodziło ze sprzedaży Białej Woli. Arciszewska ustanowiła też legat 1000 florenów. Panna Gaudeckerin otrzymała 100 florenów uzyskanych ze sprzedaży dóbr, służąca Teresa 120 florenów (50 florenów z administrowanych dóbr, a pozostałe 70 ze sprzedaży), zaś 100 florenów Waltrudzie – wdowie po Maternie wypłaciła Arciszewska z administrowanych przez siebie dóbr. Na 365 mszy świętych za duszę Anny Katarzyny Krakau przeznaczono 219 florenów uzyskanych ze sprzedaży sreber.

Ogólna suma przychodów wyniosła 23 469 florenów 12 groszy, a wydatki na zapisy testamentowe 17 635 florenów 25 groszy i 16 denarów. Pozostałą różnicę 5833 floreny 16 groszy i 2 denary wydatkowano na naczynia i szaty liturgiczne dla parafii Lubomino (m.in kupiono złoty kielich i pozłacaną patenę, dwie srebrne ampułki, srebrną czarękę, dwie alby, humerał, antepedium, mszał rzymski, pulpity, cingulum (łac. pasek), trzy ornaty: czerwony, biały i czarny).

Pozostałe przedmioty gospodarstwa domowego (z cyny, miedzi, żelaza, brązu oraz łózka, stoły, krzesła, wyroby lniane), a także zwierzęta hodowlane i zboże zostały przez Zasackiego oddzielnie wyszczególnione i przekazane do podziału między spadkobierców.

## ANEKS

Biała Wola 22 I 1742 r.

**Testament Anny Katarzyny Krakau**

*Kopia: Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Biskupie A 33, k. 33v–38v, k. 38v–39v (kodycył). Papier poźółkły, pismo wyraźne, neogotyckie, atrament brązowy. Dokument wszystry w kodeks o wymiarach: 20,5 × 34,5 cm, wymiary bloku pisma: 13,5 × 25,5 cm. Edycję przygotowano na podstawie kopii archiwalnej.*

[k. 33v]

Testamentum p[ie] d[efuncti] G[ener]osae Annae Catharinae Krakavin\*

Im Nahmen der Allesheiligsten unzertheilten dreifaltigkeit, Gottes Vatters, Sohnes und des heiligen Geistes Amen.

Die tägliche Erfahrnis lehret uns gnugsam, wie gewiss allen Menschen der Tod und wie ungewis einem jeden die Stunde des Todes sei: welche Ungewissenheit einen jeglichen aufmerksam und Wachtbahr machen solte, umb zu einer so höchst gefährlichen Abreise aus diesem zeitlichen in das ewige wohl verfast und geschickt zu sein, nach der heilsamen Ermahnung Christi unseres seeligmachers Matth[aei] am 26. capitel wachet, dan ihr wisset nicht zu welcher Stunde Eür Herr kommen werde, seit bereit, dan [k. 34] des Menschen Sohn wird in der Stund kommen, die ihr nicht wisset, diese heilsame Ermahnung hab ich Anna Catharina verwittibte Krakawin, gebohrne Bialkowska reifflicher bei mir erwogen und deswegen den Entschluss gefast, diese Testament und Erklärung meines letzten Willens aufzurichten, wie ich dan solches hiemit, da ich mich Gott lob! Bei gutter Vernunft befinde, aufrichte und folgender Gestalt verordne:

Und zwar erstlich bekenne ich hiemit, das ich nicht anders verlange zu leben und zu sterben, als in dem wahren allein seeligmachen Römisch Catholischen Glauben, in diesem wahren Glauben bin ich bereit zu leben, und nach Göttlicher Verordnung, wie, wan und auf was Weise es Ihme gefällig ist, mit völliger Resignation und Übergebung meines in seinen allerheiligsten Willen zu sterben. Meine nach dem ebenbild Gottes erschaffene und mit dem theuren Blutschatz meines Erlösers erkaufte Seel empfele ich in die heiligsten Wunden desselben meines geliebtesten Heilands, flehentlich und mit reumüthigen Zähren bittende, dass Er zwischen seinem Gericht und meiner armen mit vielfältigen Sünden bemackelte Seele sein Heiliges Creütz und bittres Leiden stellen wolle und als ein barmhertziges Vatter und gnädiger Richter durch die mächtige Fürbitt der allerseeligsten Jungfrauen Mariae, des Heiligen Ertzengels Michaelis, [k. 34v] meines Heiligen Schutzengels, des H[eiligens] Josephs um der ganzen hochheiligsten Familie, derer h[ochheiligsten] Joannis Nepomuceni, Dismae, Annae, Catharinae, Barbarae, Magdalenaе und des gantzen himlischen Heers, diese meine arme Seele, wan sie von dem irdischen Kercker meines Leibes wird getrennet werden, zu gnaden an und aufnehme.

\* Publikację przygotowano posługując się instrukcją wydawniczą dla źródeł nowowżytych: J. Schultze, *Richtlinien für die äussere Textgestaltung bei herausgabe von Quellen zur neueren deutschen Geschichte*, Blätter für deutsche Landesgeschichte, Jg. 98: 1962, ss. 1–11.

Meine entseelten Körper verlange ich nach christlichen Gebrauch ehrlich zur Erden bestetigt und in der Arensdorfschen Kirche bei meinem lieben Eheherren beigesetzt und beigraben zu werden. Und zu solchem Begräbnis wie auch zu einem mässigen Traurmahl und die Ehrwürdige Priesterschaft nach Gutachten der Herren Executoren zu contentiren vermache und verordne ich sechshundert Floren preusche, auch will ich hiemit verordnet haben, dass ein schwarzes Tuch gekauft werde auf die Leichstät zu legen und soll ein Leichter mit einem Wachslicht darauf gesetzt werden, welches der Schulmeister täglich unter der Heiligen Mess anstecken und unter der Heiligen Mess die Litanei von unser lieben Frauen und dass De profundis absingen soll, das ganze Jahr hiedurch, von dem Tag des Begräbnis anzurechnen, dafür sollen dem Schulmeister sechs floren gezahlet werden, auch soll ihm das schwartze Tuch nach vollndtem Jahr zukommen.

[k. 35] Was sonsten meine zeitliche Habschaft [k. 35] anbelanget, habe ich hiemit also disponiren und verordnen wollen: obwohl ich mir zwar keiner auf meinen Güttern haftenden Schulden bewusst bin, ausgenommen meinem Herrn Schwiegersohn Heern Sebastiano Młodzianowski sein quot, welches ihm meine Seel[ige] Frau Tochter seine Ehegattin von ihrem Vatertheil im Testament verschrieben, nebst andren in Ihre Hochwirdigesten Gnaden Herren Administratoris gefältem Decret specificirten praetensionen, so will ich doch, dass so fern jemand eine rechtmässige Schuld verbringen und erweisen solte, ihme solche ausgezahlet werde.

Meine Schwester Tochter Frauen Elisabeth Miszcinska gebohrne Zakrzewska vermache ich tausent preusche gulden zu einem Nothsteuer ihrer Armuth.

Unter die arme Freund und Anverwandte von Seiten meines seeligen Herren Vatters vermache ich dreihundert Floren nach Gutachten der Herren Executoren zu vertheilen, dass sie mit den ihrigen den lieben Gott für meine arme Seele bitten.

Meinem Mägdchen Teresiae, die ich von Kindheit an auferzogen habe und eine arme verlassene Weise ist, sofern sie mir bis zu meinem Tod treu dienen wird, vermache ich hundertzwanzig preusche Gulden, jeden in 30 Groschen gerechnet und soll keiner Unterthanschaft unterlegen sein, sondren als ein freie ledige Persohn sich allenthalben frei und ungehindert niederlassen und hinbegeben [k. 35v.] mögen, wo es ihr gefällig sein wird.

Imgleichen vermache ich hundert Floren der Waltrud, die ich als ein Findlich aus lieben Gottes zu auferzeihen angenommen hatte und nunmehr in ihrem Mannbahren alters an Michael Matern meinen Verwalter verheirathet ist, damit sie ihren Sohn Michael Anton /dessen Taufraht ich gewesen bin/ christlich in der Furcht Gottes auferziehe, welche auch mit ihrem Eheman keiner Unterthanschaft soll unterworfen sein und ihnen frei stehen sich allenthalben, wo es ihnen gefällig, niederzulassen.

Der Fräulein Gaudeckerin vermache ich ebenfals hundert Floren, wan sie bis zu meinem Tod verbleiben wird.

Ferner verordne ich das ein beneficium in der Kirche zu Crossen soll gestüftet werden von dem allerreinisten Jungfräulichen Herzen Mariae wochentlich eine gelasene Heilige Mess vor meine und aller befreundten Seelen unter welcher der Schulmeister die Lytanei von dem Heiligen Herzen Mariae singen soll mit beistimmender Orgel und zu diesem beneficio verordne ich ein Capital von tausent Floren.

Imgleichen verordne ich dass ein beneficium in der Arensdorfschen Kirche soll gestiftet werden zu ehren der Heiligen Jungfrau und Martyrin Barbarae, wochentlich [k. 36] ebenfals eine gelesene Heilige Messe auf selbige Intention und Meinung und zu solchem beneficio verordne ich auch ein Capital von tausent Floren, welche beide sowohl der Crosischen als Arensdorfschen Kirche so lang auf meinem adlichen Gut haften und der jährliche Zins mit fünfzig Floren a Tausend entrichtet werden, soll bis das der Besitzer von Dittersdorf selbige capitalia Bar erlegen und auf andre sichere Gründe gegen gleichmässige jährliche interessen wird asusgeben und elociren können.

Weiter verordne ich dass jährlich ein Anniversarium oder Seelenbegängnis in der Arensdorfschen Kirche soll gehalten werden für meine Seel, wie auch meines lieben Eheherrn Mathiae Krakau und meiner lieben Eltren, Brüdern und Schwestren und aller unser Anverwandten, darzu vermache ich hundert Floren, die auf jährliche interessen 5. pro cento sollen elociret und ausgegeben werden; davon sollen dem Ehrwürdigen Herren Pfarheren für das officium der verstorbenen Seelenmes und conduct abzusingen gezahlet werden 3 Fl[oren], der Kirchen 1 Fl[oren], dem Schulmeister 1 Fl[oren], zur Monstranze in die Benerische Kirche legire ich dreihundert Floren.

Der Ehrwürdigen Jungfrauen Joannae Zakrzewska Professin in dem Brigittiner closter zu Dantzig verordne ich die zweihundert Floren, welche sie noch soll zu fordern [k. 36v.] haben zu zahlen und über diese vermache ich ihr noch hundert Floren, dass sie vor meine Seel Gott bitte.

Ich verlange auch dass alle Donnerstag in der Heilsbergschen Kirche eine Lampe angezündet werde auf der Kirchstätte meiner seeligen Frau Tochter, zu welcher ich hundert Floren legire.

Der Lemkendorfschen Kirche verordne und vermache ich hundert Floren zu Bau.

Denen heiligen Örtheren: Glottau hundert Floren, Schönwies dreisig, Crossen dreisig, Stegmansdorf dreisig und der Heiligen Linde fünfzig.

Denen Jungfrauen Klöstern: Wormdit legire ich zweihundert Floren, Heilsberg zweihundert Floren, Rösslen fünfzig Floren und Braunsberg auch fünfzig Floren.

Denen Ehrwürdigen Patribus nach Springborn vermache ich fünfzig Floren auch ein Pferd. Denen nach Cadinen dreisig Floren auch fünfzehn Scheffel Korn und denen nach Wartenburg ebenfalls dreisig Floren und fünfzehn Scheffel Korn.

Denen dreien Hospitälern in Heilsberg vermache ich jedem zehn Floren, denen beiden in Wormditt jedem zehn Floren und dem in Gudstadt auch zehn Floren, welche unter denen Hospitälern sollen gleich ausgetheilet werden, dass sie den lieben Gott für meine Seel bitten.

Denen armen verlassenen Wittiben verordne ich zwei hundert Floren auch dasjenige [k. 37], was übrig bleiben wird von der assignirten Summ zum Begräbnüs.

Denen Unterthanen schencke ich alle ihre Schuld und so fern noch übrig etwas Korn.

Meinem Verwalter Michael Matern soll ein Pferd gegeben werden.

Den [s.] Kelch und andren Kirchen Aparat legire ich der Arensdorfschen Kirche.

Auch verlange und bitte ich, dass nach meinem Absterben gleich ohne weitren Aufschub dreihundert und fünf und sechzig Heilige Messen theils für meine Seel, theils für die verlassene Seelen, theils für die Seelen meiner gewesenen Dienstbothen, möchten gehalten werden, darzu legire ich zweihundert neinehn Gulden.

Im übrigen vermache und verordne ich zum völligen Erben aller meiner beweglichen und unbeweglichen Gütter wie sie immer Nahmen haben mögen und können, meinen Herren Enkel Jacobum Zasacki, welchen ich jedoch hiemit will verbunden haben, die obgenandte Schulden und in diesem Testament verordnete Legata ohnen weitläufigen Verzug, wie auch denen andren meiner Schwester Zakrzewska Kinderen: Elisabeth, Joannae, Teresiae und Rosae, die ihnen von rechtswegen zu kommende legitimam auszuzahlen aus denen Dittersdorfschen Gütern und Springbornischem Krug.

So fern er aber sich nicht resolviren und entschliessen solte diese Güter zu besitzen, so sollen die Tit[ulo] H[erren] Executores alle Vollmacht haben solche Güter zu verkaufen, damit auf das eheste mein [k. 37v] letzter Will vollzogen werde.

Zu Executoren dieses meines letzten Willens will ich dienstfreundlich gebeten haben den Hochwirdigsten und Gnädigsten Herren Joannem Lingk Thumherren zu Fraumburg und die Hochwürdige Herren Franciscum Ignatium Herr Probst und Petrum Fox Thumherren in Gudstadt von derer güttigen affect und gennigtem Willen ich mich gänzlich vertröste, dass sie diesen meinen

letzten Willen aufs beste ins Werk zu richten und befördern keinen Fleiss sparen werden, denselben vermache ich zur Erkänligkeit und Dankbahrkeit einem jeden 10 Ducaten, einen grösseren Lohn wird Ihnen der Allerhöchste ersetzen.

Seiner Fürstlichen Durchlaucht meinem allergnädigsten Herren oder in Abwesenheit den Hochwürdigsten Herren Administrator, bitte ich fussfällig diesen meinen letzten Willen mit dero hohen Autorität zu bestätigen und zu bekräftigen, dass nun dieses mein letzter freier, ungewungenes und ungenöthiges Willen sei, den ich zwar durch eine fremde jedoch mir wohlbekante und getreün Hand verzeichnen habe lassen, solches bezeige ich mit meiner eignen Hand Unterschrift und bei gesetztem meinem gewöhnlichen Insiegel auch zu mehrerer Sicherheit habe dieses vor E[ure] E[hrsame] Gericht der Stadt Wormdit für mein wahres eigentliches Testament erkläret und von selbigem E[rsamene] Gericht [k. 38] zu mehrerem Glauben unterschreiben lassen.

Solte aber dieses mein letzter Willen in Form eines Testaments zu Recht nicht bestehen können, so will ich doch, dass es als ein codicil, fidei commissum oder auf eine andre Weise bestehen soll, wie er immer besser und kräftiger bestehen kan und mag so geschehen in Dittersdorff den 22<sup>ten</sup> Januarii Anno Domini 1742<sup>do</sup>.

L[ocus] T[estaticis] S[igilli]  
D[omina] Catharina Krakauin

Ich unterschriebenes Zeige hiemit, dass dieses der Hochwohlge[borne] Frauen Catharinae Krakavin ihr letzter Wille sei und alles mit gesundem Vernunft geschehen, weilen aber das Wormditsche E[hrsame] Gericht für jetzo nicht hat können dabei sein, als habe mich wie ein erbehtner Zeig unterschrieben:

L[ocus] S[igilli] Petrus Josephus Strachowski P[arochus] A[rensensdorfensis].

Dass dieses der letzte Willen der Wohlgebohrnen Frauen Catharinae Krakauin sei habe ich aus eigenem Mund vernommen und auf dero wohlgeb[ohrnen] Befehl solchen schriftlich verfasst, welches bezeige mit eigner Hand Unterschrift und gewöhnlichen Insiegel:

L[ocus] S[igilli] Laurentius Wenceslaus Plewowski Cap[ellanus] Ecclesiae Collegiatae Gudstadien[sis] asistens rogatus m[anu] p[ropriam].

Dieses bezeige ich als ein gebettener Zeige und unterschreibe mich:

L[ocus] S[igilli] Josephus Joan[nes] Hoyer Benef[iciatus] Glotaviens[is] m[anu] p[ropriam].

Als ein gebettener Zeige bezeige [k. 38v]dieses:

L[ocus] S[igilli] Franc[iscus] Kisner P[arochus] K[alcksteinensis] m[anu] p[ropriam].

Dieses bezeige ich als ein gebettener Zeig:

Joan[nes] Josephus Kehsler Capell[anus] Wolfsdorfen[is] et Regertlen[is] L[ocus] T[estis] S[igilli] m[anu] p[ropriam].

Unterschriebener zeige, dass dieses der letzte Will sein der wohlgeb[orne] Frauen Cathari-



nae Krakauin:

Andreas Kroszewski Cap[ellanus] Arendorf[ensis].

Eben dieses bezeige ich als ein erbettener Zeig:

Laurentius Petrykowski Cap[ellanus] Kalcksteinensis m[anu] p[ropriam].

### Codicillus ejusdem

Im Nahmen der Allerheiligsten Dreifaltigkeit. Amen.

Nachdem ich durch die gnade Gottes mein Testament und letzten Willen schon verfertigt und aufgerichtet, erinnere ich mich zwar nichts besonderes demselben hinzuzusetzen als allein dieses:

Weilen in meinem Testament die Schuld die ich an meinen Heren Schwiegersohn Schuld Heren Sebastianum Młodzianowski zahlen solte, nicht specificiren habe können und nunmehr dieselbe durch meine Tit[ulo] Heren curatoren mit obgedachtem meinem Herren Schwiegersohn schon debatiret und abgemacht sein, auch mit würcklich ertheiltem consens von Ihro Hochwürdigsten Gnaden Herren Administratore zur völligen [k. 39] und barer auszahlung dieses Schulden, Gelder gehoben worden, so wird der Besitzer von Dittersdorf nicht mehr an meinen Herren Schwiegersohn etwas zu zahlen, sondern die hierzu gehobene Capitalien zu entrichten oder dieselbe jährlich zu verintresiren verpflichtet sein.

Unter die arme Wittwen, Weisen und andere Notleidende sollen noch über die schon Ihnen im Testament assignirte 200 Fl[oren] ausgetheilet werden 100 Fl[oren].

Der Arendorfschen Kirche legire und vermache ich 30 Fl[oren].

Und das eben dieses auch mein letzter Wille seie, bezeige mit eigner Hand Unterschrift und beigedruckten meinem Insiegel so geschehen in Dittersdorf d[en] 5<sup>ten</sup> Februarii 1742

L[ocus] S[igilli]  
A[nna] C[atharina] Krackauin

Dass dieser der letzte Will seie der Hochwohlg[eborne] Frauen Catharinae Krakauin bezeige:  
Petrus Josephus Strachowski L[ocus] S[igilli] m[anu] p[ropriam]

Dieses bezeige ich ebenfals:

Joan[nes] Josephus Hoyer Benef[iciatus] Glottovien[sis] L[ocus] S[igilli] m[anu] p[ropriam]

Solche bezeige ich auch:

Lauren[tius] Wen[ceslaus] Plewkowski C[apellanus] Gudst[adiensis]

Eben dieses bezeige auch:

Joan[nes] Joseph[us] Kessler Cap[ellanus] Wolfdorfens[is].

Dieses ebenfals bezeige:

Franc[iscus] Kisner P[arochus] K[alcksteinensis] m[anu] p[ropriam].